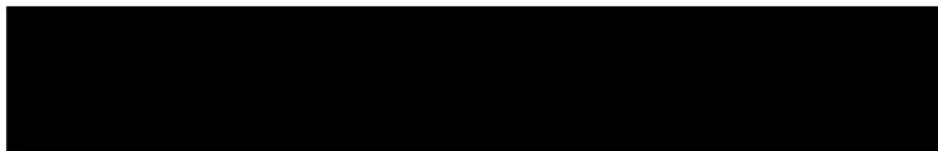


Od: [REDACTED]

Wysłane: środa, 15 maja 2019 12:49

Do: kancelaria

Temat: Petycja o zaniechanie dotowania kosztów opłat parkingowych w mieście Gorzów



do Szanowni Państwo
Radni Miasta Gorzów

Jako ekonomista zwracam się z wnioskiem - petycją o zaniechanie dotowania kosztów opłat parkingowych w mieście Gorzów.

Obecnie miasto przypomina plac parkingowy dla osoby przybyłej zza granicy na Odrze. Polityka wielu dekad subwencjonowania motoryzacji indywidualnej sprawiła że zanikły skwery zieleni zajęte przez samochody, spacer po centrum jest już prawie zawsze spacerem po chaotycznym parkingu.

Wnoszę o podwyżkę opłaty za parkowanie samochodu w strefie płatnego parkowania do 120 PLN dziennie i do 10-15 PLN za godzinę postoju samochodu.

Proponuję stawki: 10 PLN za pierwszą godzinę parkowania, 12 złotych za drugą, 15 zł za trzecią etc.

Mieszkańców centrum miasta obejmowałaby zniżka np. 10 procent i nie więcej. Kara za parkowanie bez biletu od września 2019 r. wzrosłaby do 225 PLN zgodnie ze zmianami prawnymi umożliwiającymi zrównanie wysokości kar za brak biletu u kierowców samochodów- z karami za brak biletu u osób w tramwajach i autobusach.

Koszt całkowity miejsca parkingowego to w centrach miast kwota 80 do grubo ponad 100 tysięcy złotych wliczając przestrzeń dojazdową. Dotowanie motoryzacji indywidualnej w tej skali jest niespotykane w Europie- wskaźniki motoryzacji indywidualnej są trzecie najwyższe w skali kontynentu- po Finlandii i Włoszech.

W ostatnich latach kierowcy samochodów osobowych otrzymali dodatkowo dotację od władz miasta w wysokości ok. kilkuset mln PLN wydanych na dodatkową powierzchnię dróg dla sam. osobowych na terenie miasta.

Władze miasta likwidują obecnie parki i skwery celem rozwoju polityki dotowania opłat parkingowych. Ekonomisci wolnorynkowi argumentują aby władze wycofały się z rynku motoryzacji indywidualnej i aby to wolny rynek oferował kierowcom płatne parkingi.

Z miasta emigrują osoby młode ponieważ niemal całe środki z budżetu miasta idą na osoby starsze i ich potrzeby dróg dla motoryzacji indywidualnej czy miejsc parkingowych które wg nich mają być bezpłatne. W Amsterdamie tymczasem zdecydowano o likwidacji 10 tysięcy miejsc parkingowych.

Patrząc z boku- polityka parkingowa władz miasta wydaje się być pokłosiem epoki totalitaryzmów- narodowosocjalistycznego i później komunistycznego. Na polityce władz miasta traci przemysł turystyczny a młodzi ludzie wybierają np. Poznań z jego polityką całkowitej likwidacji dróg samochodowych w centrum miasta.

Uznaniem jako miejsce przeprowadzek cieszy się Berlin gdzie liczba samochodów jest dwukrotnie mniejsza na 1000 mieszkańców. W Berlinie sztucznie zmniejszono liczbę parkingów. Opłaty parkingowe są wielokrotnie wyższe. Znalezienie jakiegokolwiek miejsca parkingowego często wymaga wielogodzinnych podróży po mieście co znakomicie utrudnia korzystanie z samochodu osobowego w terenie zurbanizowanym - co jest celem tej celowej polityki.

z szacunkiem

